

Hien no pasarán

Jamal

Nie muszę ciebie mieć, a dobry kręcisz mi lód
No bo gdy mówisz to co chcę to jakbym brał cię co noc
Coś wykrzywia moją twarz, na mój widok cię mdli
Czy to my, czy to ten świat jest pojebany?

Ty zrobisz wszystko żeby tu nigdy nie być sama
Co byś nie zrobiła nie oszukasz Atamana
To epicentrum dramatu, przecież ja to Ataman
Tylko tak, bo to co mam to dam, to hien no pasaran

Hien no pasaran!
Hien no pasaran!
Hien no pasaran!
Hien no pasaran!

Nie muszę ciebie mieć, ale jakbyś z ręki mi jadł
Myślisz, że ten świat wpadnie ci do łap
Ty umiesz tylko brać, już od brania cię mdli
Czy to my, czy to ten świat jest pojebany?

Myślisz, że jesteś mikrofonu Dalai Lama
Wrócisz po dwudziestej drugiej – dupę zbije mama
To epicentrum dramatu, przecież ja to Ataman
Tylko tak, bo to co mam to dam, to hien no pasaran

Hien no pasaran!
Hien no pasaran!
Hien no pasaran!

Nie muszę ciebie mieć, ta wiara rodzi mi cud
Mój błąd, przez muzykę jakbym spłacał dług
Nie umiem tylko brać, od pieniędzy mnie mdli
Czy to my, czy to ten świat jest pojebany?

Nie zapisana przez nikogo biała plama
Łap, po prostu leci ci do ucha root Jamal
To epicentrum dramatu, przecież ja to Ataman
Tylko tak, bo to co mam to dam, to hien no pasaran

Hien no pasaran!
Hien no pasaran!
Hien no pasaran!
Hien no pasaran!

Hien no pasaran!
Hien no pasaran!
Hien no pasaran!
Hien no pasaran!